

dr hab. Maciej Rzewuski, prof. UWM  
Katedra Postępowania Cywilnego i Ochrony Prawnej  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie

Olsztyn, 15 września 2022 r.



## RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani Julii Szwiec

pt. „Mediacja i ugoda mediacyjna w polskim prawie cywilnym”

I. Wybór tematu ocenianej rozprawy należy uznać za prawidłowy, jako że polubowne metody rozstrzygania sporów to materia wciąż niedoceniana w praktyce sądowego rozpoznawania spraw cywilnych. Jest to zaś bez wątpienia tematyka warta przeprowadzenia szerokich badań poznawczych, a przy tym wielowątkowa, której umiejętne wykorzystanie mogłoby zyskać uznanie nie tylko w sądach powszechnych, ale też w obrocie cywilnoprawnym, czego oceniania dysertacja z powodzeniem dowodzi.

Problematyka szeroko pojmowanej mediacji i ugody mediacyjnej stanowi bez wątpienia zagadnienie teoretycznie ciekawe, istotne z praktycznego punktu widzenia, inspirujące do stawiania szeregu pytań naukowych i poszukiwania nań odpowiedzi. Mimo że w literaturze polskiej w ostatnich latach pojawiło się wiele znakomitych publikacji naukowych dotyczących tytułowej materii, to jednak – chociażby z uwagi na wspomnianą wieloaspektowość zagadnienia – trudno przypisać im charakter wyczerpujący istotę problemu. Poza tym, recenzowana rozprawa ma charakter niejako kompilacyjny i porządkujący dotychczasowe rozważania na temat mediacji w prawie cywilnym. Nie zabrakło tu bynajmniej nowych postulatów, w tym *de lege ferenda*, które warto poddać szerszej dyskusji naukowej.

Dlatego wybór obranej tematyki uważam za trafny.

II. Pod względem konstrukcyjnym oceniana rozprawa wydaje się przemyślana, a jej struktura skorelowana z hipotezami badawczymi.

Pracę otwiera *Wstęp*, poprzedzony *Wykazem skrótów*, a zamykają *Wnioski końcowe*. Dzieło nie jest zbyt obszerne i składa się z sześciu merytorycznych rozdziałów. Dodatkowo rozdziały dzielą się na podrozdziały, a każdy z nich kończy się *Wnioskami*. Zabicie ten istotnie ułatwia Czytelnikowi śledzenie toku rozważań, przybliżając wyniki badań i zasadnicze wywody Doktorantki.

Nie mam zastrzeżeń odnośnie do struktury recenzowanego dzieła.

**III.** Znajomość i odwoływanie się do literatury krajowej, a nierzadko też zagranicznej (głównie anglojęzycznej) zasługują na uznanie. Powoływanie orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i administracyjnych jest dowodem rzetelności naukowej Doktorantki, choć nie sposób przemilczeć fakt, że pierwsze orzeczenie sądowe zostało przywołane dopiero na str. 118 pracy.

Przypisy zostały skonstruowane w sposób prawidłowy, choć w niektórych miejscach mało dokładnie. Niekiedy zabrakło wskazania konkretnej strony bądź numeru tezy dzieła, do którego Autorka odwołuje się w tekście głównym (np. przypisy nr 5-11 na str. 11). Czasem zabrakło też wskazania w przypisie daty dostępu do źródła elektronicznego, wykorzystanego w opracowaniu (np. przypis nr 13 na str. 15). Mam też wątpliwości co do poprawności przyjętej w przypisach dolnych kolejności podawania w ramach miejsca publikacji najpierw numeru czasopisma naukowego, a dopiero potem roku danej publikacji (np. przypisy nr 29 i 31 na str. 19). Są to jednak uwagi techniczne, które w żadnym razie nie wpływają na merytoryczną ocenę pracy, która jest zdecydowanie wysoka.

Zapewne „z przeoczenia” Doktorantka przywołała w *Wykazie skrótów* nieaktualne teksty jednolite kluczywych dla przeprowadzonej analizy aktów normatywnych (chodzi w szczególności o kodeks cywilny i kodeks postępowania cywilnego). W tekście głównym odnotowano przy tym prawidłowe, bo aktualne brzmienie poszczególnych regulacji prawnych.

**IV.** Tekst ocenianej rozprawy z punktu widzenia poziomu jasności wywodów i przedstawionych problemów badawczych oceniam wysoko. Autorka przedstawiła stanowiska doktryny i judykatury, bez zbędnych powtórzeń konkludując swoje wywody. Praca została napisana poprawnym i komunikatywnym językiem.

Wymaga podkreślenia, że opracowanie jest niemal pozbawione błędów stylistycznych i gramatycznych.

V. Od strony metodologicznej Autorka prawidłowo określiła przedmiot swoich rozważań. Podstawowym celem dysertacji jest „całościowe, kompleksowe ukazanie instytucji mediacji i ugody mediacyjnej w polskim prawie cywilnym” (str. 11). Postawiony przez Doktorantkę zasadniczy problem badawczy oscyluje wokół założenia, że mediacja jest przystępną, perspektywiczną i najbardziej elastyczną z dostępnych form rozwiązywania sporów. Pośród głównych tez rozprawy Autorka wymieniła następujące: wykazanie efektywności mediacji jako sposobu rozwiązywania sporów oraz uściślenie jakie konkretne działania winny być podjęte w celu zwiększenia tej efektywności; uznanie, że mediacja jest rozwiązaniem koncepcyjnie uniwersalnym, umożliwiającym m.in. inkorporację stylu (praktyki) prowadzenia mediacji z porządków prawnych *common law* do kontynentalnych systemów prawnych.

Potwierdzenie wskazanych hipotez Autorka uzależniła od uprzedniego rozwiązania problemów wypadkowych, związanych z odpowiedzią na pytania szczegółowe: czy mediacja jest instytucją prawa prywatnego? czy mediacja może zostać uznana za pośredni sposób prywatyzacji wymiaru sprawiedliwości? czy kilkakrotne kierowanie sprawy do mediacji wpływa na konstytucyjne prawo obywateli do rozpatrzenia sprawy bez zbędnej zwłoki? czy mediator powinien kontrolować treść ugody zawieranej przez strony, tak aby nie naruszała interesów którejs z nich? czy mediator powinien przez swoje działania zmierzać do tego, aby postanowienia zawartej między stronami ugody były sprawiedliwe? czy nowe uregulowania ustawowe, po nowelizacji k.p.c. z 2015 r. stanowią impuls do wyboru polubownej metody rozwiązywania sporów jaką jest mediacja? czy postęp cywilizacyjny sprzyja popularności ADR? (str. 13-14).

Poza zakresem rozprawy, co zrozumiałe, znalazły się kwestie szczegółowe związane z mediacją rodzinną, opiekuńczą oraz z zakresu prawa pracy. Każde z tych zagadnień, pozornie wypadkowych, wymagałoby niewątpliwie przeprowadzenia osobnych badań uwzględniających istotę i charakter tego rodzaju spraw, co z pewnością przekroczyłoby rozsądne ramy naukowej dysertacji.

**VI.** Jeśli chodzi o metody badawcze, to Autorka sprawnie wykorzystała narzędzia dogmatyki prawniczej, prawniczej komparatystyki oraz metody historycznej. Wybór metod badawczych zastosowanych w ocenianej rozprawie należy zaakceptować.

**VII.** Odnosząc się do oceny merytorycznej rozprawy należy wskazać, co następuje:

**a).** Doktorantka swoje rozważania rozpoczęła ogólnie, od wyjaśnienia pojęcia ADR i zaprezentowania historii pozasądowych metod rozwiązywania sporów od starożytności do czasów współczesnych. W swoich rozważaniach uwzględniła regulacje Rady Europy, prawo modelowe Komisji Międzynarodowego Prawa Handlowego ONZ, jak też rozwiązania prawne obowiązujące w tym zakresie w Unii Europejskiej.

W tej części pracy Autorka wyjaśniła pojęcie programów ADR, a następnie ukazała elementy wspólne procesów ADR. Wszystko to uczyniła z powodzeniem i w zamiarze przybliżenia Czytelnikowi nomenklatury alternatywnego rozwiązywania sporów.

Osobiście nie jestem zwolennikiem przedstawiania genezy poszczególnych instytucji prawa cywilnego, zwłaszcza bez próby wykazania powiązań pomiędzy historią określonego mechanizmu prawnego a jego obecnym kształtem. Po pierwsze dlatego, że jest to wiedza dostępna powszechnie i zazwyczaj niesporna, gdyż wynikająca ze źródeł, do których można sięgnąć zawsze – w razie zaistnienia takiej potrzeby. Po drugie, szczegółowe opisywanie aspektów historycznych związanych z daną instytucją (np. ewolucja mediacji w Starożytnej Grecji, Rzymie, Chinach czy Japonii) niewiele wnosi do istoty rozważań, określonych tytułem dysertacji. Oczywiście nie można odmówić Autorce opanowania sztuki biegłego poruszania się po materii historyczno-prawnej, jakkolwiek uważam, że lepszym rozwiązaniem byłoby ograniczenie, a może nawet pominięcie niniejszej tematyki i skupienie się na realnych problemach praktycznych związanych z funkcjonowaniem, a właściwie niefunkcjonowaniem mediacji w polskich procesach cywilnych.

O ile rację ma Doktorantka twierdząc, że mediacja, podobnie jak i pozostałe formy ADR, nie może być traktowana jako „zastępstwo dla postępowania sądowego”, o tyle już stwierdzenie, iż „pozasądowe metody rozwiązywania sporów polepszają komfort życia obywateli krajów, w których funkcjonują” (str. 62) jest tezą niezbyt fortunną, a już na pewno niewykazaną w ramach dysertacji.

b) W rozdziale II pracy Autorka w pierwszej kolejności przedstawiła definicje mediacji, wywodzące się z różnych systemów prawnych. Następnie starała się ukazać mediację jako instytucję typową dla prawa prywatnego. Podkreśliła przy tym zasadnicze różnice pomiędzy rozwiązywaniem konfliktów a rozstrzyganiem sporów. W dalszej kolejności skupiła się na opisanu podstawowych celów mediacji, ukazując również istotę mediacji umownej i charakter umowy o mediację.

Ciekawe i świadczące o erudycji Doktorantki są Jej wywody na temat możliwości, tudzież zasadności postrzegania mediacji: jako elementu stosowania prawa (str. 71 i n.); jako części wymiaru sprawiedliwości (str. 73 i n.); jako instytucji prawa prywatnego (str. 75 i n.); czy też jako pośredniego sposobu prywatyzacji wymiaru sprawiedliwości (str. 78 i n.). W pełni podzielam ocenę Autorki odnośnie do poszczególnych wariantów i płaszczyzn interpretacji mediacji.

Na uwagę i wyróżnienie zasługuje także przeprowadzona z dużą swobodą polemika z utrwalonymi w literaturze prawa cywilnego i prawa procesowego poglądami na temat charakteru prawnego umowy o mediację (str. 89 i n.). W tej materii Doktorantka na tle zaprezentowanych koncepcji teoretycznych nie tylko wyraziła własne zapatrywanie, ale też w sposób przekonujący potrafiła je uzasadnić, co przy poruszanej tematyce wcale nie było zadaniem łatwym.

c) W rozdziale III dysertacji skoncentrowano się wokół wybranych zagadnień szczegółowych związanych z tematyką określoną tytułem rozprawy. Poczynając od opisu uczestników postępowania mediacyjnego, skupiono się na charakterystyce i roli mediatora w sprawach cywilnych. Analizie poddano wybrane kwestie związane kolejno z: kompetencjami, wykształceniem i wynagrodzeniem osoby pełniącej tego rodzaju funkcję. Przedstawiono sposoby prowadzenia mediacji, ze szczególnym uwzględnieniem umowy mediatorskiej. Uwzględniono również wagę i znaczenie profesjonalnych pełnomocników stron w procedurze mediacyjnej.

Interesujące i w większości godne aprobaty są spostrzeżenia Autorki na temat celowości utworzenia Izby Mediatorów (str. 99 i n.). Podzielam także tezę Doktorantki, że odgórne, ustawowe określenie kwalifikacji i wykształcenia mediatorów w sprawach cywilnych mogłoby pozytywnie wpłynąć na efektywność postępowania mediacyjnego w tej materii, a być może także zwiększyć zaufanie obywateli do tytułowej instytucji (str. 97).

Rozważania Autorki w zakresie dotyczącym możliwości stosowania do umowy mediatorskiej przepisu art. 750 k.c. (str. 107 i n.), jak również Jej dywagacje na temat ustawowego zakresu czynności pełnomocnika procesowego w kontekście dopuszczalności zawarcia przezeń umowy mediacyjnej, bez dodatkowego umocowania (str. 117 i n.) potwierdzają umiejętność logicznego rozumowania, świadcząc jednocześnie o posiadaniu przez Doktorantkę wyobraźni naukowej, niezbędnej do samodzielnego prowadzenia badań.

Z zainteresowaniem zapoznałem się z analizą wybranych problemów związanych z e-mediacją (str. 127 i n.). Uważam, że większość z przedstawionych tu uwag może stanowić materiał pomocniczy w pracach legislacyjnych nad kolejną, i jak się wydaje nieuniknioną nowelizacją procedury cywilnej w zakresie dotyczącym szerokiej informatyzacji postępowania sądowego.

**d)** W rozdziale IV pracy rozważaniami objęto zasady postępowania cywilnego, obejmujące nie tylko doskonale znane znawcom tematyki mediacyjnej: dobrowolność, poufność, bezstronność i neutralność, ale też niedoceniane w praktyce reguły: akceptowalności, profesjonalizmu, szacunku i bezinteresowności.

W tej części pracy Autorka poruszyła trudne zagadnienia praktyczne, związane m.in. z możliwością postrzegania kilkukrotnego kierowania sprawy sądowej do mediacji jako naruszenia konstytucyjnego prawa jednostki do rozpatrzenia jej sprawy bez zbędnej zwłoki (str. 139 i n.); czy też zasadnością kontrolowania przez mediatora treści ugody zawieranej przez strony po to, aby nie naruszała ona interesów którejkolwiek z nich (str. 159 i n.).

Interesujące, a przy tym przekonujące są postulaty Doktorantki w zakresie celowości wprowadzenia mechanizmów *soft law* w celu ujednoczenia realizacji zasad poufności w wirtualnych postępowaniach mediacyjnych (str. 151 i n.).

**e).** Rozdział piąty rozprawy zawiera analizę najważniejszych zalet i potencjalnych wad instytucji mediacji. Podkreślenia wymaga, że w swoich badaniach Autorka uwzględniła regulacje zawarte w ustawie z dnia 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.

z 2021 r., poz. 2459), przewidujące zawieszenie biegu terminu przedawnienia roszczeń w przypadku wszczęcia mediacji.

W konkluzji Doktorantka uznała, że pozytywne aspekty postępowania mediacyjnego zdecydowanie przeważają nad aspektami negatywnymi. Co ciekawe, Autorka podjęła udaną próbę wykazania, że niektóre z cech mediacji powszechnie ocenianych jako wady, nie do końca powinny być postrzegane negatywnie. Chodzi tu głównie o kwestie: braku równowagi stron postępowania mediacyjnego, nieformalnego charakter mediacji, czy braku rozbudowanych regulacji prawnych rządzących niniejszą instytucją.

f). W rozdziale szóstym opracowania opisano ugodę mediacyjną oraz ugodę sądową. Przeprowadzone badania dowiodły wniosku zgola oczywistego, że sąd cywilny nie zajmuje się weryfikacją stanu faktycznego, leżącego u podstaw zawarcia ugody.

Trafne są także spostrzeżenia Autorki co do możliwości przeniesienia własności nieruchomości w ugodzie zawartej przez mediatora, pod warunkiem, że w procesie zawierania takiej ugody uczestniczy rejent, tudzież gdy *in concreto* pełni on funkcję mediatora.

g). Swoją rozprawę Doktorantka zwięździła *Wnioskami końcowymi*, w których zebrała najważniejsze uwagi i wnioski zredagowane w poszczególnych rozdziałach. Zdecydowaną większość ze zgłoszonych przez Nią postulatów natury *de lege ferenda* (np. co do celowości utworzenia Izby Mediatorów, czy zasadności wprowadzenia rozwiązań prawnych, umożliwiających szerokie prowadzenie *e*-mediacji) należy zaakceptować.

Nie podzielam natomiast entuzjazmu Autorki odnośnie do tego, że postępowanie mediacyjne w Polsce mogłoby zyskać większą popularność dzięki wprowadzeniu bardziej rozbudowanej regulacji prawnej. Mam też obawy, czy adaptacja postulatu Doktorantki wprowadzenia do polskiego porządku prawnego obligatoryjnej mediacji przedprocesowej faktycznie skutkowałaby większą liczbą zawieranych ugód. Wątpliwości wydają się uzasadnione o tyle, że mające realizować podobne cele, a wprowadzone do procesu cywilnego mocą ustawy nowelizującej k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. postępowanie przygotowawcze niemalże nie funkcjonuje w praktyce sądowej, a już z pewnością nie osiągnęło zamierzonego celu prawodawcy, tj. wzbudzenia pośród stron chęci polubownego rozwiązywania sporów sądowych.

**h).** Sumując ocenę merytoryczną, pomimo zgłoszonych uwag o charakterze czysto polemicznym, uważam, że praca Pani Julii Szwiec jest ciekawa i samodzielna, a przekonujące wnioski efektem skrupulatnej weryfikacji zredagowanych hipotez badawczych. Mimo że z niektórymi twierdzeniami można dyskutować, to jednak poparto je obszerną argumentacją, która w moim przekonaniu świadczy o odwadze i wyobraźni prawniczej Doktorantki.

**VIII.** W konkluzji stwierdzam, że rozprawa pt. „Mediacja i ugoda mediacyjna w polskim prawie cywilnym” stanowi oryginalne rozwiązanie przedstawionego w jej temacie problemu naukowego i potwierdza znaczną wiedzę teoretyczną Pani Julii Szwiec w dziedzinie prawa cywilnego oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Małgorzata Gzemska